

Wywiad z Maćkiem Balcarem

Data publikacji: 28.01.2015 21:00

26 stycznia miała premierę płyta "Ruletka" Macieja Balcara. Artysta znany m.in. jako wokalista "Dżemu" czy z głównej roli w musicalu Jesus Christ Superstar zaśpiewał tego dnia w Gościńcu Zamkowym w Kończycach Małych. Przed koncertem udało nam się z nim porozmawiać.

Natasza Gorzołka: - Dzisiaj premierę ma płyta „Ruletka”. Co znaczy ta „Ruletka”? Skąd nazwa?

Maciej Balcar: - *Ruletka to jeden z utworów na płycie autorstwa Krzyska Feusette'a, ten utwór jest dość uniwersalny – opowiada o tym, co nas otacza i co nas dotyczy, czyli mówi o tym, że nasze życie jest taką ruletką. A także z racji tego, że płyta jest różnorodna muzycznie, te utwory stylistycznie i dynamicznie są zróżnicowane, jak w ruletce.*

[Słuchaj całej wypowiedzi:]

[Słuchaj](#)

NG: - Skomponowałeś muzykę do wszystkich utworów na płycie. Czy nie kusilo Cię by napisać też tekst któregoś z nich?

MB: - *Ja cały czas coś tam sobie piszę, natomiast kiedy wpadają mi w ręce dobre teksty to ja się najlepiej realizuje jako muzyk piszący do konkretnego tekstu, nie odwrotnie niż jest to zazwyczaj czynione na całym świecie...*

[Słuchaj całej wypowiedzi:]

[Słuchaj 2](#)

NG: - Dobry tekst to podstawa czy muzyka. A może muszą się uzupełniać z muzyką?

MB: - *Jak najbardziej, w moim przypadku. Choć nie neguję zupełnie piosenek, które są o niczym, one są potrzebna, gdyż są odbiorcy. To nie jest też tak, że ja się czuję jakoś wybitnie lepiej z tego powodu, że mam dobre teksty na płycie. Czuje, że tak powinna po prostu wyglądać moja płyta i czuję, że tak będą w przyszłości wszystkie moje płyty wyglądać...*

[Słuchaj całej wypowiedzi:]

[Słuchaj 3](#)

NG: - Skoro teksty są dla Ciebie tak istotne, to bliżej Ci do poezji śpiewanej czy rocka?

MB: - *Poezja śpiewana to jest takie słowo klucz... Może nadużywam tego sformułowania, ale tylko po to, żeby uzmysłowić czytelnikowi, na przykład w trakcie wywiadu w jakiejś gazecie, że chodzi o przekaz słowny, który jest zawarty w treści tekstu, że on będzie istotny, że będzie niósł ze sobą refleksje, że być może spowoduje jakąś zadumę u słuchacza...*

[Słuchaj całej wypowiedzi:]

[Słuchaj 4](#)

NG: - Realizujesz się w różnych dziedzinach artystycznych, jest muzyka, teatr, film, był nawet dubbing. Muzyka czasowo najwięcej zajmuje, ale czy jest to ta dziedzina w której realizujesz i spełniasz się najbardziej?

MB: - *Jak najbardziej. Ja myślę, że to wszystko, co się zadziało przez te wszystkie lata co spowodowało, że trafiłem najpierw na deski Teatru Rozrywki do spektaklu Jesus Christ Superstar, a potem do składu zespołu Dżem to nie były rzeczy przypadkowe...*

[Słuchaj całej wypowiedzi:]

[Słuchaj 5](#)

NG: - Muzyczne marzenie to był Dżem?

MB: - *Nie, muzyczne marzenia to taka stylistyka jak muzyka dżemowa. To, co można znaleźć na płycie „Ruletka” to są takie rzeczy, które wystają poza te ramy, bo „Dżem” choć stylistycznie gra dość szeroko gatunkowo, to jednak ma pewne ramy, w których się porusza i tutaj jest muzyka, która została przeze mnie napisana, ale stwierdziłem, że nie do końca pasuje na nową płytę Dżemu...*

[Słuchaj całej wypowiedzi:]

[Słuchaj 6](#)

NG: - Jak długo trwały prace nad płytą?

MB: - *Płyta krystalizowała się od około 3 lat, zaraz po wydaniu płyty koncertowej Live Trax 12 zabrałem się za prace nad tą płytą. Natomiast pewne szkice i pomysły utworów potrafią przeleżeć i dziesięć lat w szufladzie... Stąd są tu też i takie utwory jak chociażby „Sierpniowi ludzie” również z tekstem Krzyśka Feusette’a do których muzykę pisałem bodajże trzy razy... To jest tekst z 1998 roku, pamiętam że już w okolicach 2000 roku miałem jakiś pomysł na ten utwór...*

[Słuchaj całej wypowiedzi:]

[Słuchaj 7](#)

NG: - Jesteśmy na Śląsku Cieszyńskim. Z czym on Ci się kojarzy, jak go odbierasz?

MB: - *Ja mam tutaj [na Śląsku - przyp.red.] swoje korzenie... To są bardzo dawne czasy. Mój pradziadek tutaj mieszkał w okolicach Wodzisławia i czuje się trochę jakbym do domu wracał. Oczywiście w dużym cudzysłowie...Poza tym: nazwisko. Okazuje się, że w Polsce jest mało Balcarów, jest ich za to sporo w Czechach. A z takich historii stosunkowo niedawnych, ale niezbyt wesołych, wylądowałem na początku 2004 roku w szpitalu w Ustroniu...*

[Słuchaj całej wypowiedzi:]

[Słuchaj 8](#)

Zobacz zdjęcia z koncertu:

